

Kryzys w Polsce

Przywrócić zaufanie, pobudzić wzrost gospodarczy

S. Partner Sp. z o.o.
ul. Wspólna 35 lok.10
00-519 Warszawa
tel.: +48 22 380 33 60/ fax: +48 22 380 33 66
spartner@syndex.pl
www.syndex.pl

NIP : 5252333933
REGON : 140145974
KRS 234026

Spis treści

1. Nowy ład ekonomiczny	3
2. Kryzys w Polsce.....	9
3. Budżet na rok 2009 nie stanowi stosownej odpowiedzi na obecne zagrożenia	16
4. Kilka pomysłów na podtrzymanie zatrudnienia oraz wzrostu gospodarczego.....	23

I. Nowy ład ekonomiczny

→ Największy, od lat trzydziestych, kryzys światowej gospodarki.

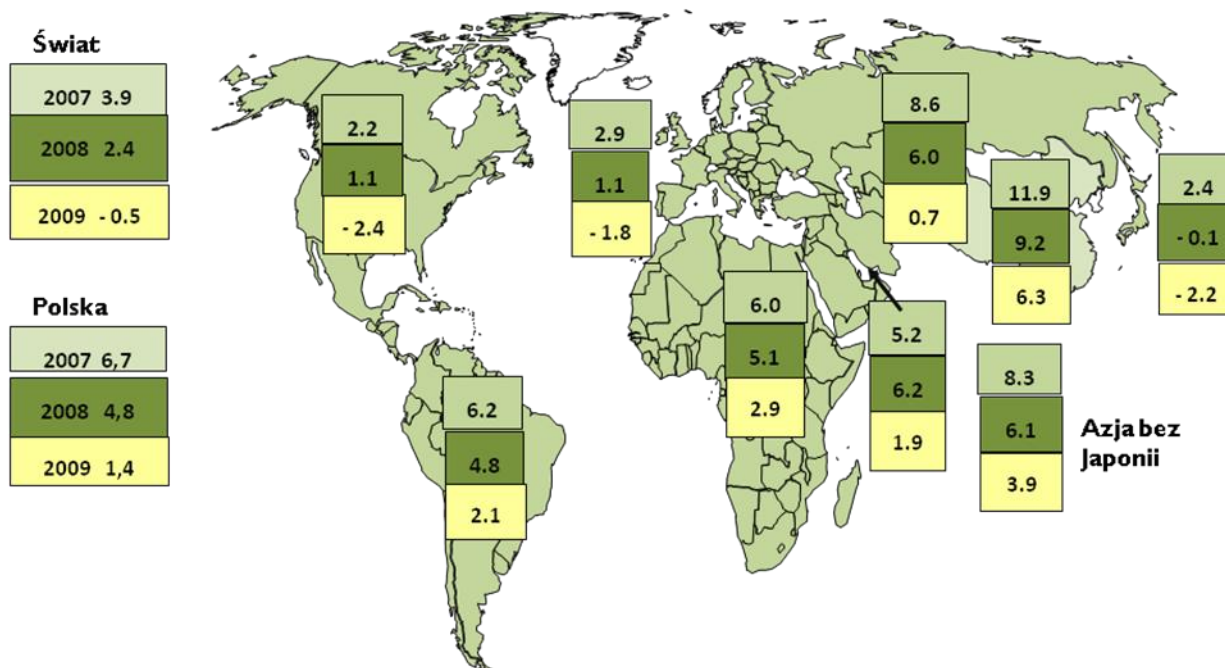
Kryzys finansowy zbiegł się obecnie z poważnym kryzysem gospodarczym, z jakim nie mieliśmy do czynienia od czasów II wojny światowej.

Obserwujemy koniec cyklu ekonomicznego, którego fundamentem był wzrost gospodarczy zasilany kredytami, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych oraz kapitałem krajów wschodzących (głównie Chin), a także krajów dostarczających surowce. Model ten odchodzi do przeszłości, podobnie jak iluzja bezpiecznego życia na kredyt. Rok 2008 okazał się rokiem prawdy.

Rok 2009 zapowiada się na wyjątkowo trudny, coraz większe jest też prawdopodobieństwo, że poziom wzrostu gospodarczego na świecie okaże się negatywny (Global Insight 14/1/2009).

Kraje Strefy Euro, Japonia i USA są pogrążone w recesji. W krajach rozwiniętych można liczyć się z recesją sięgającą 2%. W czwartym kwartale 2008 r. nastąpiło znaczne osłabienie wzrostu w Chinach, obniżono przewidywania na 2009 r. do poziomu 6,5%; dla porównania, w 2008 wyniósł on 9%. W Rosji będzie to zapewne rok stagnacji, a Brazylia może spodziewać się 1% wzrostu.

Światowy kryzys (wzrost PKB w %)



Zródło: Global Insight, S.Partner/Syndex

→ Upadek monetaryzmu oraz deregulacji rynków finansowych

Narzędzia liberalnej polityki gospodarczej okazują się w obecnej sytuacji nieefektywne. Okazało się, że polityka monetarna ma ograniczone możliwości oddziaływania, wprowadzenie ujemnych realnych stóp procentowych nie przyniosło żadnych rezultatów. Obecny kryzys jest radykalnym podważeniem zasad monetaryzmu, jak pokazuje chęć podejmowania działań niekonwencjonalnych ze strony banków centralnych.

Jest to również kryzys procesu deregulacji. Oznacza upadek dominującego w Polsce sposobu myślenia. Zatem nasz kraj jest wyizolowany w tym stopniu, że organizacje międzynarodowe oraz rynki finansowe zaczynają się niepokoić z powodu zagrożeń, które stwarza polski dogmatyzm ideologiczny części polskich polityków i ekonomistów.

→ We are all Keynesians now

Obecny kryzys spowodował powrót do polityki ekonomicznej, rozumianej jako zdolność ograniczania wpływu cykli ekonomicznych, zarówno w przypadku przegrzania gospodarek, jak i w przypadku recesji. Główny nurt radykalnie zmienił kierunek, a świadoma popełnionych błędów większość uczciwych, liberalnych ekonomistów w końcu przyłączyła się do obozu krytykującego liberalne odchylenia, monetaryzm i deregulację.

Jest za wcześnie, by stwierdzić czy ten kryzys zmieni świat, ale wiemy już, że zmienił kształt dyskusji w ekonomii, przywrócił rację bytu koncepcjom Keynes'a oraz regulacyjnej interwencji państwa. Trudno w tej chwili przewidzieć, czy te działania zakończą się sukcesem, ale jedno jest pewne: polityka liberalna, deregulacja oraz minimalizacja roli państwa odniosły klęskę, jak pokazują to w sposób ironiczny apele dużych banków oraz wielkich korporacji o pieniądze podatników. Jak mawia główny ekonomista Financial Times, Martin Wolf: "We are all Keynesians now"

→ Poważne pytanie o właściwy, polski model rozwoju ekonomicznego

Kraje takie jak Polska często stosowały rozwiązania radykalne, dziś uważane za główne przyczyny kryzysu (brak równowagi w podziale wartości dodanej, zbyt duży poziom rentowności kapitału, prywatyzacja systemu zdrowotnego oraz systemu emerytalnego, luźna kontrola systemu kredytowego szczególnie, jeśli chodzi o kredyty w dewizach, silne nakłanianie do zadłużania się gospodarstw domowych, polityka ekonomiczna kontracykliczna, bazująca przede wszystkim na polityce monetarnej, nie wspominając o podatku liniowym, itd.). Bez względu na skutki kryzysu,

jeśli nie chcemy, by historia się powtórzyła, zmuszeni będziemy stosować inne metody, niż te poprzednio obowiązujące.

→ *Plany ożywienia gospodarczego mające na celu ratowanie kulejącej gospodarki światowej*

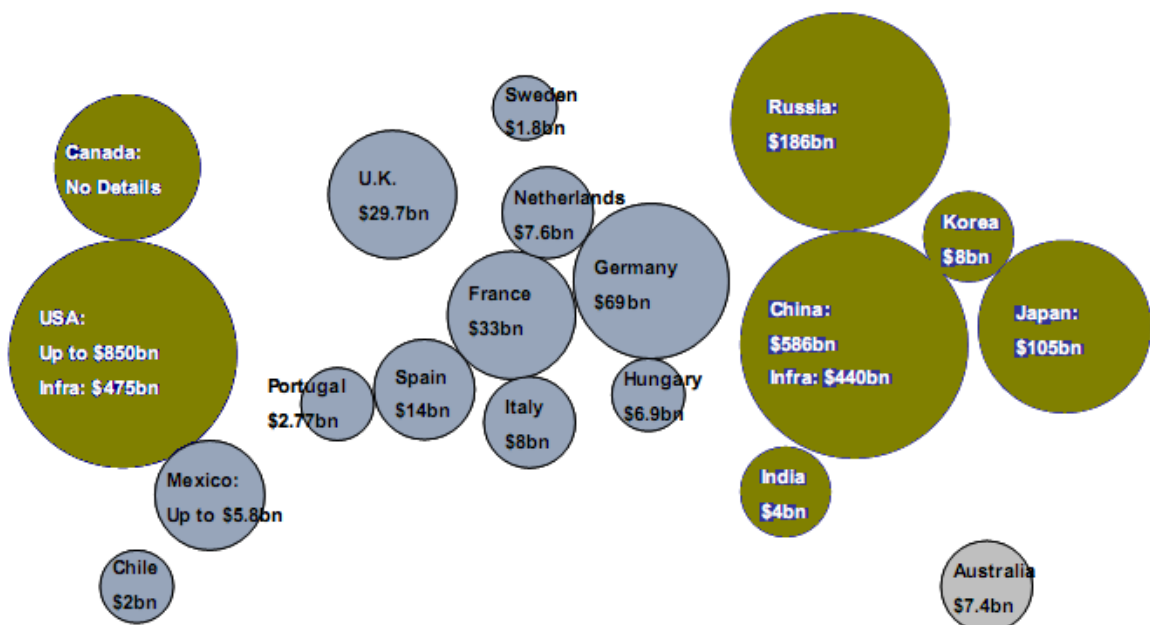
Nouriel Roubini, profesor ekonomii z University's Stern School of Business w Nowym Yorku, który wslawił się tym, że już w listopadzie 2007 r. ostrzegł przed możliwym załamaniem systemu kredytowego oraz nadchodzącym krachem systemu finansowego, nie mija się z prawdą, kiedy podkreśla, że niezbędne jest podtrzymywanie popytu gospodarstw domowych, aby « nieunikniona, dwuletnia recesja nie zamieniła się w dekadę ekonomicznej stagnacji ».

Prawie wszystkie znaczące na świecie gospodarki przyjęły plany mające na celu stymulowanie ekonomii poprzez deficyt budżetowy.

Dla krajów G20 plany pobudzenia gospodarki osiągną poziom 1.5% PKB w 2009 oraz 1.25% w 2010 r. Uważa się jednak, że aby zapobiec spowolnieniu plany, o których mowa powinny sięgnąć poziomu 2,5% światowego PKB.

Plany ożywienia gospodarczego mające na celu utrzymanie popytu wewnętrznego polegały na obniżeniu podatków od dochodów, stawek VAT oraz akcyzy. 15 krajów G20 zamierza zwiększyć wydatki na rozbudowę infrastruktury, przede wszystkim w sektorze transportu. Inne wydatki dotyczyć będą administracji regionalnej i wsparcia sektora budownictwa, małych i średnich przedsiębiorstw oraz świadczeń socjalnych.

Plany ratunkowe na świecie



Source: Financial Times, Wall Street Journal, Asia Times Online, Citi Investment Research

→ *Europejska próba pobudzenia gospodarki na poziomie 1,5% PKB.*

Na poziomie europejskim, liderzy krajów członkowskich UE porozumeli się w grudniu w sprawie wdrożenia planu pobudzenia gospodarki o wartości 200 mld € (1,5% PKB). Decyzja ta spowodowała tymczasowe odejście od rygorów paktu stabilności i rozwoju. Plan przewiduje udział każdego z państw członkowskich Unii Europejskiej na poziomie 1,2% narodowego PKB, przy czym fundusze europejskie zapewniają brakujące 0,3%.

Najistotniejsze plany pobudzenia gospodarki to:

- Wielka Brytania: stymulus wartości 20 mld. £ (1% PKB) przewidujące pomoc dla budownictwa, energetyki, małych przedsiębiorstw oraz rozwoju infrastruktury;

- Niemcy: plan wartości 50 mld. € (2% PKB), obejmujący plany inwestycyjne, ulgi podatkowe, zachęty do kupna energooszczędnych samochodów, obniżki kosztów pracy, gwarantowanie kredytów dla przedsiębiorstw, pożyczki dla MSP oraz dodatkowe inwestycje w infrastrukturę ;

- Francja: 26 mld. € na pomoc dla MSP, budownictwa, ulgi podatkowe na inwestycje, zwiększenie liczby dotowanych miejsc pracy oraz fundusze na przekwalifikowanie pracowników ;

- Hiszpania: plan wartości 11 mld. € (1% PKB) na rozbudowę infrastruktury, dla przemysłu motoryzacyjnego, pomoc w przypadku trudności w spłacie kredytów zaciągniętych przez osoby bezrobotne, ulgi podatkowe i finansowe, zachęty na kupno nowych mieszkań oraz dofinansowanie stanowisk pracy dla przedsiębiorstw.

→ *Kryzys finansowy przeszkodą dla planów ożywienia gospodarki*

Wbrew niektórym zapewnieniom, kryzys finansowy przybiera na sile. Stoimy przed poważnym niebezpieczeństwem globalnej utraty równowagi finansowej.

Już wkrótce rynek obligacji będzie musiał zaspokoić żądania państw europejskich dotyczące finansowania, na poziomie blisko 800 mld€, rosnących deficytów, a przede wszystkim apele o 2000 do 2500 mld\$ na sfinansowanie planu ożywienia gospodarczego i deficytu sięgającego 10% PKB w USA. Do tego dojdą emisje przedsiębiorstw poszukujących kapitału. Istnieje ryzyko, że wiele planów ożywienia przestanie istnieć, bo nie będzie możliwe ich sfinansowanie przy zachowaniu rozsądnych kosztów.

Na rynku obligacji tworzy się bańka suwerennych długów (z bardzo słabym zwrotem z lokat, a więc papierów

wartościowych o zawyżonej wartości), która może pęknąć i spowodować rzeczywisty brak płynnych środków.

Niektóre kraje, jak Hiszpania borykają się już teraz z poważnymi trudnościami, a jedynym państwem, które może zapewnić doprowadzenie do końca swoich planów ożywienia gospodarczego są Chiny.

W większości państw, poczynając od USA, istnieje ryzyko konieczności podniesienia planu ponownej kapitalizacji banków, których bilanse są jeszcze gorsze, niż przewidywano. 750 mld\$ z planu Paulsona zdecydowanie już nie wystarczy. Te pieniądze przeznaczone dla banków ograniczą możliwości finansowania keynesowskich planów ożywienia gospodarczego.

Sukces planów pobudzenia gospodarki nie zależy jedynie od woli politycznej, ale głównie od ich finansowania.

Wiele banków już w tej chwili posługuje się pieniędzmi pożyczonymi od banków centralnych, aby kupić bony skarbowe i obligacje państwowe. Wbrew oczekiwaniom polityków, dostęp do źródeł finansowania dla operatorów prywatnych nie stał się wcale łatwiejszy.

Na razie, wobec osłabionego popytu i ryzyka deflacji aktywów wywołujących postawę wyczekującą u inwestorów, potrzeby finansowe dotyczą przede wszystkim pomocy w przywróceniu płynności finansowej, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i gospodarstw domowych.

Jednak, kiedy nadejdzie okres wznowienia aktywności, zasadniczym warunkiem zapewnienia szybkiego i trwałego wyjścia z kryzysu będzie kwestia płynności finansowej. Największym wyzwaniem jest uzdrowienie rynków finansowych. Nie zapominajmy: ich najważniejszą rolą jest finansowanie działalności gospodarczej.

Brak dostępności kapitału jeszcze mocniej wiąże los realnej gospodarki z rynkami finansowymi.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozostaną one silnie zaburzone przez cały pierwszy kwartał, głównie z powodu wpływu komunikatów o miernych wynikach przedsiębiorstw i banków.

Taka sytuacja może wzmocnić trwającą ucieczkę w kierunku bezpiecznych aktywów, tym samym ograniczając możliwość ożywienia niezależnego popytu, (gospodarstw domowych i przedsiębiorstw), który jest jednak stawką w aktualnych planach ożywienia.

Trwałe wyjście z kryzysu będzie wymagało ponownego wzmocnienia popytu, co może nastąpić jedynie na drodze

→ Ryzyko związane z finansowaniem popytu gospodarstw domowych

→ Zastanowić się jak wyjść z kryzysu

nowej umowy społecznej i płacowej, pozwalającej uniknąć pułapek życia na kredyt.

Aktualna odpowiedź polityków oraz partnerów społecznych na kryzys musi uwzględniać ten parametr i zbudować podstawy nowych zasad dzielenia zagrożeń i korzyści między interesariuszami w przedsiębiorstwie. Ta społeczna odpowiedzialność staje się moralnym obowiązkiem w sektorach korzystających z pomocy Państwa i z planów ożywienia gospodarczego.

→ Ryzyko związane z protekcjonizmem

Planom pobudzenia gospodarki towarzyszą nowe podejście i nowe sposoby działania protekcjonizmu, w szczególności w przemyśle motoryzacyjnym oraz w przemyśle hutniczym..

Amerykańscy przemysłowcy i związkowcy zwrócili się z prośbą do Senatu o włączenie do amerykańskiego planu ożywienia gospodarczego rozporządzenia o uprzywilejowanej pozycji produkowanej u nich stali, przy budowie infrastruktury finansowanej przez Państwo (Plan « Buy american »). Podobny plan zaproponowano w Indiach (Plan « Buy Indian»). Wiele państw próbowało lub próbuje podnieść swoje cło na stal. Inne kraje tak jak np. *Francja uzależniają pomoc rządu od polityki sprzyjającej zatrudnianiu własnych obywateli.* Jest tak też de facto w Niemczech, między innymi w hutnictwie. Kryzys ożywia na rynku pracy konflikty z emigrantami, a Polacy są jednym z narodów, których zjawisko to szczególnie dotyczy. Nawet na tak globalnym rynku, jakim jest rynek stali, protekcjonistyczne próby coraz bardziej zmuszają do myślenia o rezultatach planów ożywienia gospodarczego w kategoriach przynależności terytorialnej.

→ Polska mogłaby skorzystać na planie ożywienia gospodarki, realizowanym w skali europejskiej

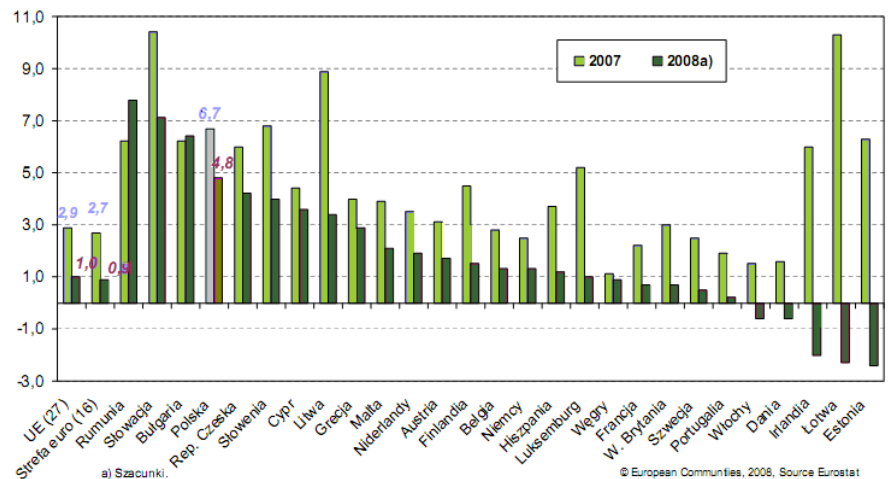
Jak na razie europejski plan antykryzysowy jest dość ograniczony, co w związku z terytorialnym charakterem planów pobudzenia gospodarki może okazać się niekorzystne dla przemysłu europejskiego. W samej Europie chęć ograniczania eksportu skutków planów pobudzenia gospodarek jest coraz silniejsza. Kraje mocno uzależnione od inwestycji zagranicznych czy eksportu wydają się być najbardziej narażone na protekcjonizm. Powinny zatem starać się o wdrażanie skoordynowanego i powszechnego planu ożywienia gospodarki na poziomie europejskim, a dodatkowo dawać przykład wdrażając ambitne plany narodowe.

2. Kryzys w Polsce

→ *Chowanie głowy w piasek jest niebezpieczne*

Kryzys nie omija Polski, wzrost gospodarczy w 2009 r. będzie odległy od standardów, do których przyzwyczyli nas ostatnie lata. Minimalizowanie następstw kryzysu, czy chowanie głowy w piasek prowadzą do politycznego bezruchu. Tymczasem kryzys, tak jak grypę, trzeba leczyć, nie da się go już uniknąć, można natomiast ograniczyć jego zasięg, a przede wszystkim ograniczyć groźne dla gospodarki skutki. Słowa krytyki ze strony partnerów społecznych nie są bezpodstawne. Polska jest jednym z niewielu krajów, które nie mają planu walki z kryzysem z prawdziwego zdarzenia, w tym planu działań wspierających wzrost gospodarczy w latach 2009 i 2010.

Zmiana PKB w % r/r



→ *2009 r. : silny spadek dynamiki wzrostu gospodarczego*

Prognozy zakładające wzrost na poziomie 1,5% są niestety realistyczne, wyglądają nawet optymistycznie patrząc na poziom wzrostu gospodarczego w czwartym kwartale 2008 r. (2,7%).

W czwartym kwartale przestały działać czynniki napędzające wzrost gospodarczy. Jedynie utrzymanie wysokiego poziomu popytu gospodarstw domowych pozwoli uniknąć większego spadku PKB.

Inwestycje spadają, eksport także, tymczasem popyt publiczny nie wzrasta.

**Dynamika realna produktu krajowego brutto
niewyrównanego sezonowo (ceny średnioroczne roku
poprzedniego- analogiczny okres roku poprzedniego = 100)**

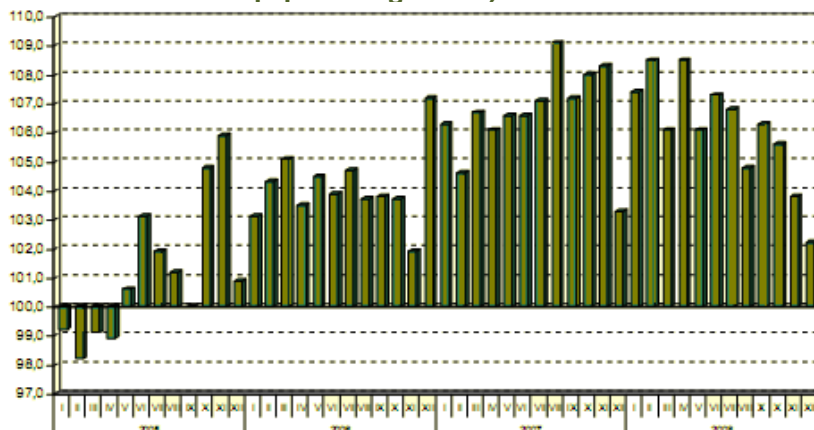
Wyszczególnienie	2006	2007	2008	2008			
	I - IV kw.	I - IV kw.	I - IV kw.	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
Spożycie ogółem w tym: Spożycie	105,2	104,7	104,0	104,0	103,9	104,0	104,0*
indywidualne	105,0	105,0	105,4	105,6	105,5	105,1	105,4
publiczne	106,1	103,7	99,0	98,2	98,8	100,0	99
Nakłady brutto na środki trwałe	114,9	117,6	107,9	115,7	115,2	103,5	97,2
Eksport	114,6	109,1	109,0	111,1	108,5	107,1	103,2
Import	117,3	113,6	107,5	111,5	108,7	105,9	104,1
Popyt krajowy	107,3	108,6	104,8	106,2	106,0	104,3	102,7
Produkt krajowy brutto	106,2	106,7	104,8	106,0	105,8	104,8	102,7

*Szacunki S.Partner

→ *Wzrost napędzany popytem
gospodarstw domowych*

Wzrost poziomu wynagrodzeń w ostatnich latach, wraz ze spadkiem poziomu bezrobocia spowodowały, że popyt wewnętrzny jest główną siłą napędzającą polski wzrost gospodarczy. Poziom popytu polskich gospodarstw domowych jest, wraz z funduszami europejskimi, głównym atutem Polski w aktualnej sytuacji.

**Przeciętne miesięczne wynagrodzenia realne brutto w
sektorze przedsiębiorstw (analogiczny okres roku
poprzedniego = 100) - GUS**



Wynagrodzenia odgrywają szczególną rolę w poziomie popytu. W 2008 r. fundusz płac w sektorze przedsiębiorstw zwiększył się w stosunku do poprzedniego roku o 15,4% (wobec wzrostu o 14,4% w 2007 r.). Wzrost ten jest skutkiem wzrostu wynagrodzeń, ale też poziomu zatrudnienia, jednak oba te wskaźniki pokazują osłabienie tendencji.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w porównaniu z 2007, jednak w drugiej połowie roku notowano zmniejszenie tempa wzrostu. W grudniu ub. roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było o 2,3% wyższe, niż przed rokiem (wobec wzrostu o 4,9% w grudniu 2007 r.)

Jak odnotowuje GUS : „Przeciętne miesięczne wynagrodzenia nominalne brutto rosły w 2008 r. szybciej niż w poprzednich latach, przy czym w kolejnych kwartałach ub. roku obserwowano osłabienie tempa wzrostu. W warunkach znacznej dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych odnotowano natomiast mniejszy niż przed rokiem, choć nadal wysoki, wzrost płac realnych. W skali roku znacząco zwiększyła się siła nabywcza przeciętnych rent i emerytur z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych i nieco wzrosła – rolników indywidualnych”ⁱⁱ

Spowolnienie realnego wzrostu wynagrodzeń, pomimo spadku poziomu inflacji, jest znakiem końca okresu wzrostu wynagrodzeń w Polsce. W 2009 r. wzrost płac będzie niższy niż w 2008. Tak samo będzie z kredytami. Spadek zysków z oszczędności oraz straty rejestrowane przez fundusze emerytalne będą też wywierać negatywny wpływ na popyt gospodarstw domowych, zmniejszając dochody, ale też zachęcając do oszczędzania w związku z obawami, dotyczącymi przyszłości.

→ Spowolnienie popytu indywidualnego

Wzrost konsumpcji indywidualnej będzie zatem niższy niż w 2009 r. Recesja u partnerów handlowych Polski spowoduje znaczny spadek eksportu. Inwestycje sektora prywatnego, gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw, spadną także z powodu spadku popytu, oraz trudności z pozyskaniem środków finansowych, a także ze względu na przestój na rynku nieruchomości spowodowany zachowaniem aktorów antycypujących obniżkę cen.

Ze względu na brak silnego wzrostu popytu ze strony instytucji publicznych oraz stymulacji popytu sektora prywatnego, poziom wzrostu gospodarczego mocno spadnie w 2009 r.

→ Czarny rok dla inwestycji zagranicznych

Nie należy też liczyć na inwestycje zagraniczne. Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiZ) poinformowała, że według wstępnych szacunków, bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w 2009 r. będą się kształtować w granicach 7-10 mld euro. Szacunki dotyczące inwestycji w ubiegłym roku mówią o 12-12,2 mld euro.



→ 2009 : 1,4% wzrostu PKB

W związku z brakiem planu pobudzenia gospodarki, dzisiejsza dynamika każe sądzić, że wzrost gospodarczy powinien osiągnąć poziom 1,4% w roku 2009, co oznacza spadek w stosunku do naszych prognoz ze stycznia 2009 r. (wtedy szacowaliśmy ten wzrost na poziomie 1,5%). Prognozy dotyczące inflacji utrzymują się na poziomie 1,9% na rok 2009.

Prognozy na rok 2009 w przypadku braku planu pobudzenia gospodarki

Wzrost w % r/r	2009
Spożycie ogółem	3,4%
w tym:	
Spożycie	
- indywidualne	4,0%
- publiczne	0,0%
Nakłady brutto na środki trwałe	-9,2%
Sadło handlu zagranicznego	-0,2%
Popyt krajowy	1,2%
Produkt krajowy brutto	1,4%

Kalkulacje : S. Partner

→ Silny wzrost bezrobocia do 12,5%

Polski rząd przyznaje, że wzrost gospodarczy będzie słaby, lecz wciąż szacuje jego poziom na 1,7%.

Te prognozy, jak nasze, mogą być uznane za optymistyczne w takim sensie, że nie przewidują załamania rynku pracy. Patrząc na wzrost poziomu wydajności (4%), można oczekiwać spadku zatrudnienia o 2,5%.

Można więc uznać, że bezrobocie w 2009 osiągnie poziom od 12% do 12,5% (średnio w ciągu roku), przy czym wartość ta nie uwzględnia ewentualnych masowych powrotów z Irlandii, czy z Anglii. Nagły powrót emigrantów spowodować może duży wzrost bezrobocia, mimo że wiązałoby się to również z krótkoterminowym, lecz silnym wzrostem popytu wewnętrznego, a zatem z wzrostem gospodarczym. Nie można jednak wykluczyć dużego i gwałtownego wzrostu bezrobocia. Ostatnie dane są alarmujące. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w styczniu 2009 r. 10,5%.

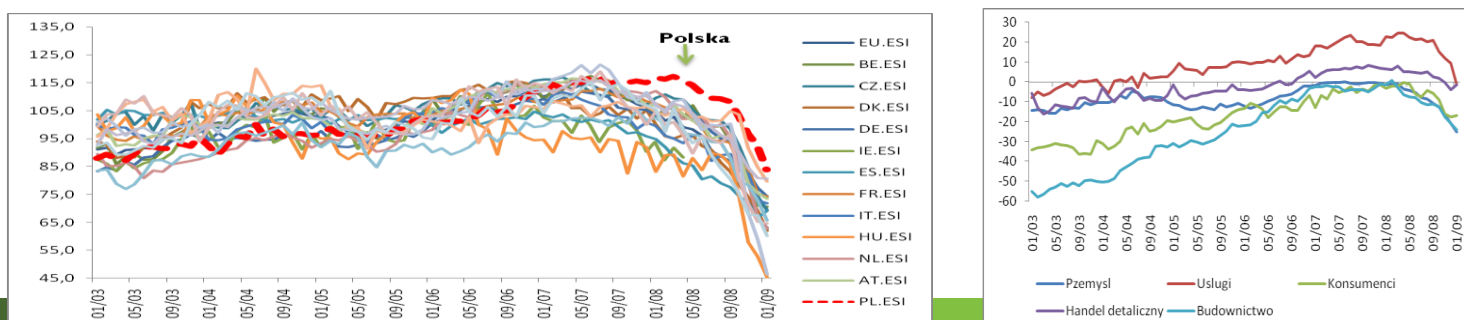
→ Zrobić wszystko, by uspokoić społeczeństwo

Ze względu na silny wpływ na poziom popytu wewnętrznego, poziom zatrudnienia oraz zarobki gospodarstw domowych będą determinujące dla Polski w dobie kryzysu.

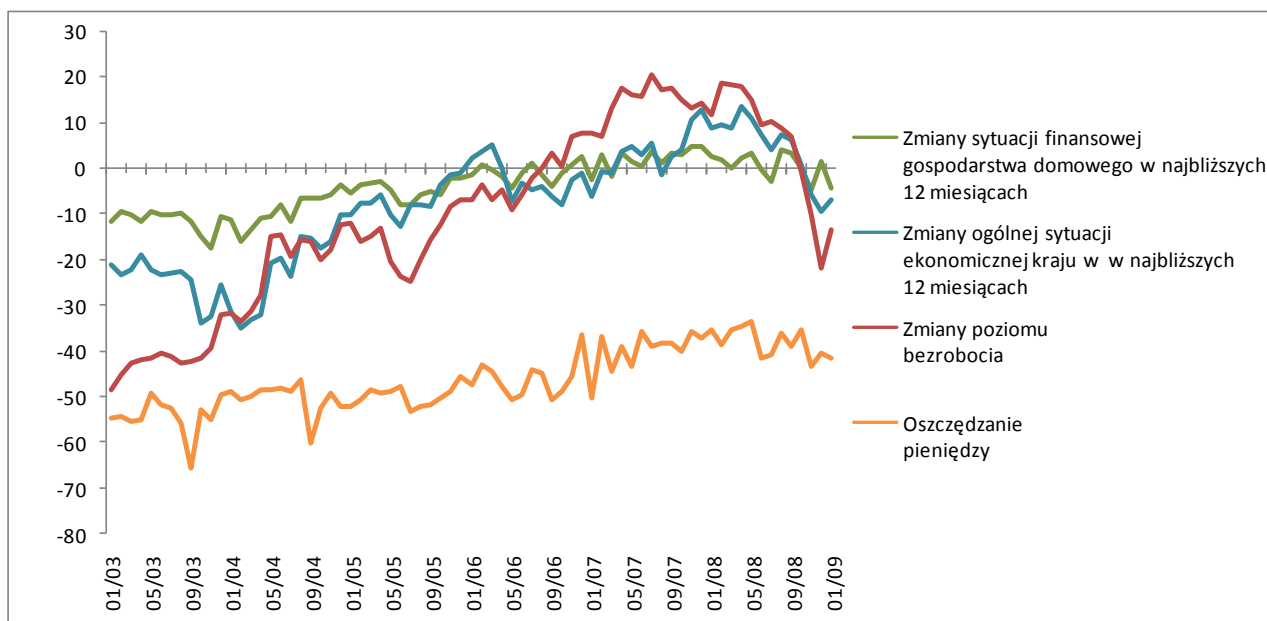
Oznacza to konieczność utrzymania dochodów gospodarstw domowych oraz konieczność zapobiegania odruchom obronnym polegającym na oszczędzaniu w związku z niepewnością obecnej sytuacji ekonomicznej. Polityka gospodarcza powinna więc pomóc, oraz zapewnić większe poczucie bezpieczeństwa.

Zaufanie jest jeden z kluczowych elementów obecnego kryzysu. W tym przypadku Polska dysponuje silnym atutem. Kryzys nadszedł z opóźnieniem i społeczeństwo zachowuje pewien optymizm, który już dawno zniknął w innych europejskich krajach. W Polsce, brak zaufania dał o sobie znać dopiero w maju 2008 r., a przez prawie rok polska gospodarka nadal się rozwijała, jak gdyby nigdy nic ważnego się nie wydarzyło. W tym samym czasie w innych krajach Unii brak zaufania był o wiele bardziej odczuwalny. Jednakże, od września 2008 r. odczuwany szok jest brutalny. Konsumenci, tak jak producenci zaczynają obawiać się nadchodzącego kryzysu.

Prawie rok różnicy w spadku zaufania związanym z kryzysem (EU Economic Sentiment Index) - Eurostat



Bezrobocie pierwszą obawą polskich gospodarstw domowych



Źródło : Eurostat

→ Strach przed bezrobociem

Strata zaufania konsumentów jest przede wszystkim związana z obawą utraty miejsc pracy i jeśli rząd chce temu zapobiec, musi w pierwszej kolejności zająć się sytuacją na rynku pracy.

Brak zaufania powoduje spadek konsumpcji, ludzie mniej ryzykują, co pogrąża gospodarkę w kryzysie.

CBOS	
Czy w ostatnim czasie z powodu informacji o kryzysie finansowym:	Odsetki odpowiedzi twierdzących
- zrezygnował(a) Pan(i) z zakupu wymagającego poniesienia znaczących wydatków	9
- zrezygnował(a) Pan(i) z wzięcia kredytu z obawy o możliwość jego spłaty	6
- zdecydował(a) się Pan(i) na zakup towarów, które mogą zdrożeć	4
- wycofał(a) Pan(i) pieniądze z inwestycji ryzykownych (takich jak akcje)	3
- wycofał(a) Pan(i) pieniądze z banku	3

Źródło : CBOS, 2008

Jednym z najważniejszych wyzwań dla polityki Państwa będzie utrzymanie zaufania, niedopuszczenie do pojawienia się spirali pesymizmu, której skutki odczuwalne są w szczególnie bolesny sposób w krajach dotkniętych kryzysem. Fundamentami zaufania są: umiejętność przewidywania sytuacji w przyszłości, poczucie stabilności, poczucie bezpieczeństwa oraz zasada przejrzystości. Stabilność i przejrzystość to obecnie słowa-klucze dla

→ *Deregulacja powoduje poczucie braku bezpieczeństwa*

działań w sferze publicznej. Wyznaczają one ramy, w które powinna wpisać się polityka Państwa.

Liberalizacja rynku pracy, ułatwienia w procedurach zwolnień pracowników (w tym osób w wieku przedemerytalnym), ograniczanie zdobyczy socjalnych stanowią główne źródła niepewności dla pracowników i ich rodzin, gdyż naruszają ich status społeczny. Nieoszacowanie ryzyka ciążącego na systemie emerytalnym uzależniającym przyszłość pracowników od sytuacji na giełdzie, o której nieprzewidywalności jesteśmy codziennie informowani, oznacza skazywanie przyszłych emerytów na całkowitą niepewność.

Utrzymanie zaufania powinno być fundamentalnym celem polityki Państwa. Oddalenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia powinno być jej najważniejszym instrumentem. By było to możliwe, należy podjąć działania służące utrzymaniu poziomu zatrudnienia, a nie osłabianiu go; stymulowaniu popytu, a nie ograniczaniu go. Najlepszą odpowiedzią na kryzys pozostaje solidarność.

3. Budżet na rok 2009 nie stanowi stosownej odpowiedzi na obecne zagrożenia

→ Pierwsza wersja ustawy budżetowej: zmniejszenie deficytu budżetowego polegające szczególnie na cięciach świadczeń społecznych

Mimo pogłębienia się kryzysu finansowego, pierwszym celem ustawy budżetowej z dnia 9 stycznia 2009 r. było respektowanie przez Polskę kryteriów konwencji wynikających ze zobowiązań programu zmodyfikowanego w grudniu 2008 r., którego celem było ograniczenie deficytu budżetu państwa do 2,5% PKB oraz zmniejszenie deficytu Polski z poziomu 22,9 mld. do 18,2 mld. PLN (tj. od 1,9% do 1,3% PKB).

Dla rządu, wejście do strefy Euro stanowi priorytet. Polski rząd jest jednym z nielicznych wśród krajów rozwiniętych, który zapowiedział zmniejszenie deficytu budżetowego w 2009 r. Drugim powodem ograniczenia deficytu państwa jest próba skłonienia Rady Polityki Pieniężnej do obniżenia stóp procentowych, co mogłoby pobudzić gospodarkę. Niestety, obecny kryzys pokazuje bezradność polityki pieniężnej oraz iluzoryczny charakter tego pomysłu.

Arbitraże budżetowe dokonane w tym celu polegały na ograniczeniu świadczeń na rzecz osób fizycznych o 9,2% wartości nominalnej, co oznacza zmianę z poziomu 1,7% do 1,5% PKB, a tym samym finansowanie 2 z 4,7 mld. oszczędności budżetowych. Przyczyną tej redukcji jest fakt, że od 1 stycznia 2009 r. zasiłki i świadczenia przedemerytalne są finansowane z Funduszu Pracy, który nie jest dofinansowywany przez państwo.

Wydatki budżetu Państwa

Wyszczególnienie	Ustawa budżetowa 2008 r.	Projekt budżetu państwa na 2009 r.	3:2	Struktura wydatków	
	w tys. zł			2008 r.	2009 r.
1	2	3	4	5	6
Ogółem	308.982.737	321.744.670	104,1	100,00	100,0
w tym:					
Dotacje i subwencje	132.789.563	137.807.881	103,8	43,0	42,8
Świadczenia na rzecz osób fizycznych	22.237.506	20.182.222	90,8	7,2	6,3
Wydatki bieżące jednostek budżetowych	51.842.372	55.774.275	107,6	16,8	17,3
Wydatki majątkowe	16.941.586	18.454.720	108,9	5,5	5,7
Obsługa długu publicznego	27.809.610	32.780.356	117,9	9,0	10,2
Środki własne Unii Europejskiej	12.091.766	12.584.234	104,1	3,9	3,9
Finansowanie projektów z udziałem środków UE	45.270.334	44.160.982	97,5	14,7	13,7

→ *Obniżka podatków, która wpłynie negatywnie na popyt wewnętrzny*

Poza utrzymaniem równowagi budżetowej, ustawa faworyzuje osoby o najwyższych dochodach. Nie można w tym widzieć chęci pobudzenia konsumpcji lub popytu. Po pierwsze, uzbierane kwoty pomagają utrzymać popyt instytucji publicznych i w związku z tym są redystrybuowane, tak jak dzieje się to przynajmniej w przypadku Polski, która ma regularnie deficyt budżetowy. Po drugie, w przeciwieństwie do budżetu Państwa, który skonsumuje 100% przychodów z podatków, znaczna część przychodów związanych z obniżką podatków zostanie zaoszczędzona, m.in. przez gospodarstwa domowe. Większość środków z obniżki PIT trafi do osób o wyższych dochodach, a więc niższej skłonności do konsumpcji. Zapoczątkowana obniżka podatków i obciążeń społecznych doprowadziła od 2007 r. do zmniejszenia przychodów z podatków z 35 mld PLN, przy czym 5,2 mld w odniesieniu jedynie do podatników z II i III przedziału skali podatkowej, to jest mniej niż de 5% populacji. Już sama obniżka podatków oznacza obniżenie przychodów Państwa o 8mld w 2009 r. Obniżka ta jest bardzo niekorzystna w obecnej sytuacji.

KTO I ILE ZYSKA NA OBNIŻCE PIT				
	miesięczna płaca brutto	podatek za cały 2008 rok	podatek za cały 2009 rok	różnica
Wynagrodzenie minimalne (2008)	1126	468	396	72
Nauczyciel stażysta	1701	1140	1008	132
Srednia krajowa	3165	2844	2568	276
Dyrektor	5000	5443	4512	931
Informatyk	7800	12093	7476	4617
Szef spółki Skarbu Państwa	18617	50933	35596	15337
Prezes zarządu	19684	55939	37751	18188

→ *Dogmatyczne podejście do ekonomii*

W kontekście spowolnienia gospodarczego, zmiana ustawy budżetowej nie przyczynia się do stabilizacji wydatków publicznych i wynika wyłącznie z kalkulacji o charakterze księgowym i finansowym.

Uwzględnienie przyspieszenia recesji gospodarczej spowodowało, iż rząd zmniejszył swoje prognozy wzrostu gospodarczego o 2 punkty do poziomu 1,7% PKB, a inflacji o 1 punkt (+1,9 % PKB).

W celu zaoszczędzenia 19,7 mld PLN rząd zdecydował się na sfinansowanie kwoty 9,7 mld potrzebnej na budowę dróg nie z budżetu państwa, lecz poprzez mechanizm zadłużenia innego funduszu. Podejście czysto księgowie polegające na utrzymaniu za wszelką cenę niskiego deficytu spowodowało cięcia budżetowe: obrony narodowej o ok. 1 mld 947 mln zł, MSWiA ok. 1 mld 215 mln zł, nauki i szkolnictwa wyższego ok. 872 mln zł, edukacji narodowej ok. 556 mln zł, pracy i polityki społecznej ok. 326 mln zł. Cięć tych dokonano nie oszacowawszy ich skutków ekonomicznych.

→ *Plan ratunkowy bez prawdziwych nowych propozycji*

Plan Stabilności i Rozwoju ogłoszony przez rząd w dniu 2 grudnia 2008 r. zapewne nie jest planem pobudzenia gospodarki. Zapowiedziana suma 91,3 mld PLN nie ma żadnego sensu. Plan, o którym mowa jest niczym innym niż nagromadzeniem decyzji, których sposób finansowania oraz skutki są sprzeczne. Ma on na celu w większości podtrzymanie rynku finansowego oraz sektora kredytowego. Są to środki, których stosowanie jest uzasadnione, tak jak np. zwiększenie o 40 mld zł limitu poręczeń skarbu państwa. Skarb Państwa będzie mógł udzielać gwarancji spłaty przez banki kredytu refinansowego zaciągniętego w Narodowym Banku Polskim w celu zapobieżenia utracie płynności. Będzie miał również możliwość gwarantowania spłaty poszczególnych kredytów płynnościowych na rynku międzybankowym. Inna decyzja polega na podniesieniu o 20 mld zł zdolności poręczeń BGK między innymi dla MSP. Niemniej, wymaga to większej rekapitalizacji niż podniesienie kapitału Banku w wysokości 2 mld złotych, o którym mowa w planie. Środki te wynoszą 65,7% planu, mają na celu przywrócenie płynności finansowej na rynku kredytowym. Kolejne działania, to między innymi zwiększenie o 6,8 mld funduszy europejskich przewidzianych na lata 2007-2013, a dostępnych w 2009, wcześniejsza zaliczka od Komisji Europejskiej, oraz pomoc w wysokości 1,5mld dla źródeł energii odnawialnej finansowana z podatku od dystrybucji prądu. Ponadto, rząd przeznaczył 12 mld PLN na „pobudzenie konsumpcji”, tj. 8 mld na obniżenie PIT-u, oraz 2 mld dzięki zmianom w podatku VAT. Jak już to podkreślaliśmy, nie jest to pobudzanie gospodarki, a skutki tych decyzji mogą okazać się nawet niekorzystne dla ekonomii.

W kwestii planu ratunkowego, Polska wyróżnia się na tle innych znaczących gospodarek UE. Nawet instytucja taka jak MFW, znana z popierania dyscypliny budżetowej wyraziła, głosem Christopa Rosenberga, Dyrektora Stałego Przedstawicielstwa Międzynarodowego Funduszu Walutowego na Europę Środkową i Kraje Bałtyckie, zaniepokojenie, co do takiego dogmatyzmu liberalnego:

„Dzisiaj wszystkie kraje, które mają takie możliwości fiskalne, tworzą pakiety ratunkowe. Moim zdaniem Polska ma także taką możliwość dzięki konsolidacji finansów publicznych w ostatnich latach. Ma także dostęp do finansowania, w odróżnieniu od państw, które straciły dostęp do rynku. Jednak wasza gospodarka rozwija się w tempie wolniejszym niż zakładano w budżecie i w związku z tym dochody również będą niższe. W tej sytuacji można skorzystać z tradycyjnej recepty pozwalając na wzrost deficytu przy jednoczesnym przestrzeganiu limitu wydatków zapisanych w budżecie, byłby to wykorzystanie tzw. automatycznego stabilizatora fiskalnego”ⁱⁱⁱ

→ Brak działań na rzecz osób najbardziej zagrożonych

Zgodnie z postanowieniami budżetowymi 2009 r. rządowy plan antykryzysowy zawiera tylko jedno działanie na rzecz polityki społecznej. Jest to utworzenie Rezerwy Solidarności Społecznej dla gospodarstw żyjących poniżej progu ubóstwa oraz dla finansowania inwestycji w ramach projektów o charakterze społecznym. Rezerwa wartości 1,14 mld PLN zostanie sfinansowana poprzez podwyżkę akcyzy na alkohol i na pewne kategorie samochodów. Przychody dla tej rezerwy mogą zresztą uciec ze względu na panujący kryzys. Odsetek osób żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od tak zwanej ustawowej granicy ubóstwa wynosił w 2007, 14,6%

→ Działać szybko i kompleksowo

Obecny kryzys szybko się rozprzestrzenia, jest głęboki i gwałtowny. Właśnie ta ostatnia cecha pozostawia nadzieję na szybką poprawę sytuacji w 2010 roku. Oczywiście, scenariusz zakładający ożywienie w 2010 r. może się wkrótce okazać zbyt optymistyczny, a nawet całkowicie irracjonalny. Ale to na takim właśnie scenariuszu opierają się plany ożywienia. U ich podstaw leży uwzględnienie sił inercji w ekonomii. Wzrost jest bodźcem dla wzrostu. Nieoczekiwanie kryzys przerwał ten ruch. Zatrzymana gospodarka, niczym okręt, potrzebuje silnego impulsu, aby ponownie wejść na drogę wzrostu. Założeniem planów ożywienia jest więc ograniczenie utraty szybkości, tak aby ułatwić szybki powrót do fazy wzrostu, kiedy już zaistnieją warunki do odrodzenia gospodarki.

Wobec spadku wzrostu PKB, Polska nie może oszczędzać na planie ożywienia gospodarczego, który powinien zrównoważyć spadający popyt w sektorze prywatnym większym popytem w sektorze publicznym. Jednym z podstawowych narzędzi jest oczywiście szybsze wykorzystanie funduszy strukturalnych poprzez alokację na lata 2009-2010 części środków przewidzianych do wydatkowania w okresie 2011-2013, innym narzędziem jest po prostu deficyt budżetowy, jak zaleca to MFW.

→ *Zaakceptować wzrost deficytu budżetowego*

Dziś nikt już nie wierzy w przewidywania rządu odnośnie wielkości deficytu na rok 2009. Ogłoszenie 19,7 mld oszczędności jawi się jako pierwszy sygnał niepokoju, ale plan prywatyzacji mający przynieść 12 mld PLN przypomina już objawy paniki. Ta prywatyzacja po obniżce będzie kosztowniejsza niż deficyt budżetowy, któremu ma zapobiec.

Rząd polski powinien zaakceptować wyższy poziom deficytu budżetowego określając wydatki jednorazowe i wydatki na inwestycje.

Spadek wzrostu gospodarczego i ogólny szok makroekonomiczny doprowadzą do wzrostu deficytu o minimum 18-22 mld PLN w stosunku do przewidywań (18 mld).

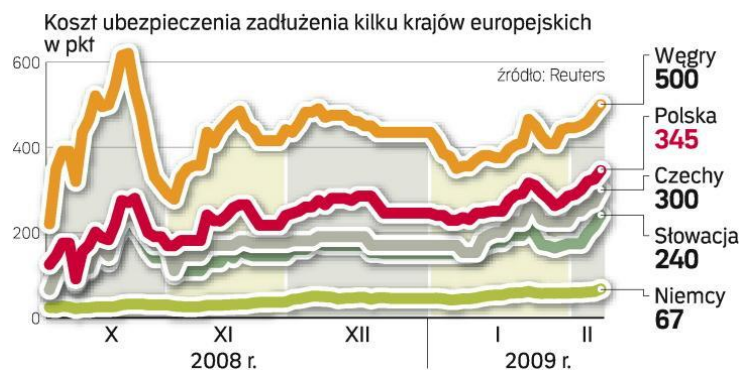
→ *Finansowanie deficytu budżetowego nie stanowi większej części finansowych potrzeb Polski*

Jeśli weźmiemy pod uwagę potrzeby finansowe przewidziane poza budżetem, a mianowicie wpłaty do OFE (22,3 mld), prefinansowanie projektów europejskich (3,2 mld) oraz inne wydatki, daje to ponad 50 mld niezbędnych do finansowania. Na szczęście, deficyt FUS będzie pokryty z aktualnych depozytów bankowych (16 mld). W tym roku przypada termin spłaty około 110 mld zadłużenia, trzeba więc będzie zapewnić ich refinansowanie. Polska musi zatem znaleźć 160 mld złotych, i to nie licząc wzrostu deficytu budżetowego o 20 mld, który mógłby spowodować wzrost zapotrzebowania na kapitały płynne do 180 mld. Przewiduje się, że dochody z prywatyzacji, jeśli jednak zwyciężą pokusy prywatyzacji, wyniosą 12 mld, a potrzeba finansowania 168 mld, co wydaje nam się optymistycznym przewidywaniem. I tak, podniesienie deficytu budżetowego o 20 mld zmusza do zwiększenia o 13,5% środki, których Polska w tym roku będzie poszukiwać na rynkach finansowych. Zagadnienie finansowania budżetu należy analizować w tym rozszerzonym kontekście. Uwzględniając napiętą sytuację na rynkach finansowych, to poszukiwanie nie będzie łatwe.

→ Polska jest wiarygodnym partnerem

Najślabszym punktem Polski nie jest jej aktualne zadłużenie, ale raczej niestabilność jej waluty, a najmocniejszą możliwością osiągnięcia znacznego wzrostu, cecha, która może być zachowana na przyszłość. Wbrew temu, co głosi wielu dziennikarzy, Polska jest wiarygodna dla zagranicznych inwestorów. Osoby bijące na alarm w związku z podniesieniem się kosztów ubezpieczenia zadłużenia (Credit Default Swap) zapominają wspomnieć, że rynek tych produktów finansowych jest prawie całkowicie nieruchomy i że znikomość obrotów nie pozwala mówić o znacznych cenach.

Wszyscy finansiści wiedzą że zdolność kredytowa Polski w MFW wynosi 500% jej kontyngentu przez okres trzy miesięczny, i to bez warunkowo ze względu na jej klasyfikację w kategorii krajów mających dobrą politykę ekonomiczną (sound economic policy). W przypadku trudności, suma ta, wysokości 7mld\$, stanowi wystarczające zabezpieczenie, nie wspominając o możliwych wsparciach udzielanych przez Europejski Bank Centralny tak jak to się zdarzyło w przypadku Węgier.



Źródło : Rzeczpospolita

→ Polska nie skończy jak Islandia

Siłą Polski jest przede wszystkim również to, że jej zadłużenie jest w posiadaniu jednostek krajowych.

Posługiwanie się przykładem Irlandii czy Islandii w celu uzasadnienia dyscypliny budżetowej jest stosunkowo nieuczciwe. Przyczyną załamania Islandii i Irlandii nie było ich publiczne zadłużenie, ale tylko zadłużenie systemu bankowego i ludności. Co więcej, wśród liberalnych ekonomistów wielu jest takich, którzy są zwolennikami ożywienia wzrostu poprzez zwiększenie kredytów dla gospodarstw domowych. Tak jak proponowano nam przed niespełna rokiem wzorowanie się na krajach bałtyckich, tak dziś proponuje się wprowadzenie systemu, który powalił na kolana wiele państw takich jak Islandia, Irlandia, ale też Hiszpania. Ci ekonomiści w swoim dogmatycznym

skupieniu na zadłużeniu państwa często zapominają o zadłużeniu prywatnym, którego część niestety ma Polska w walucie obcej. To właśnie prywatne zadłużenie, jeśli nadmiernie wzrośnie, stanowi większe niebezpieczeństwo niż zadłużenie publiczne, i jak pokazuje przykład USA, pociąga za sobą dużo większe koszty ekonomiczne i społeczne niż zadłużenie publiczne.

→ *Dodatkowy impuls*

Automatyczne stabilizatory powinny zatem pociągnąć za sobą zwiększenie deficytu o 18-22 mld podnosząc go tym samym do poziomu nieco ponad 3%, to znaczy powyżej kryteriów z Maastricht dla sektora publicznego.

To podniesienie deficytu zamortyzuje skutki kryzysu, ale nie pozwoli utrzymać wzrostu, ponieważ jest on przede wszystkim wynikiem spadku wpływów do Państwa.

Aby częściowo złagodzić negatywne skutki spadku popytu sektora prywatnego i popytu zewnętrznego, oraz utrzymać poziom zatrudnienia należałoby uruchomić około 20 mld PLN, co, uwzględniając dostępne fundusze europejskie, wpływy z powrotem do budżetu, oznacza dodatkowy deficyt w wysokości 10 miliardów PLN. Dodatkowy wydatek 20 mld odpowiada około 1,5% PKB i potencjalny wzrost o 3% w ciągu roku 2009. Próg 3% wzrostu jest tym, poniżej którego mocno wzrasta bezrobocie w Polsce.

4. Kilka pomysłów na podtrzymanie zatrudnienia oraz wzrostu gospodarczego

Deficyt budżetowy powinien finansować przede wszystkim działania ograniczające następstwa kryzysu, tak by, gdy sytuacja gospodarcza unormuje się, dług zaciągnięty zaczął się zmniejszać. Priorytetowo należy potraktować wydatki na inwestycje oraz wsparcie polityki socjalnej, tak by złagodzić skutki kryzysu dla najmniej zamożnych gospodarstw domowych.

Utrzymanie zaufania powinno być fundamentalnym celem polityki Państwa. Kwestię zatrudnienia należy potraktować priorytetowo. Oddalenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia powinno być najważniejszym instrumentem polityki rządu. By było to możliwe, należy podjąć działania służące utrzymaniu poziomu zatrudnienia, a nie osłabianiu go, stymulowaniu popytu, a nie ograniczaniu go.

- **Wdrożyć system częściowego bezrobocia.**

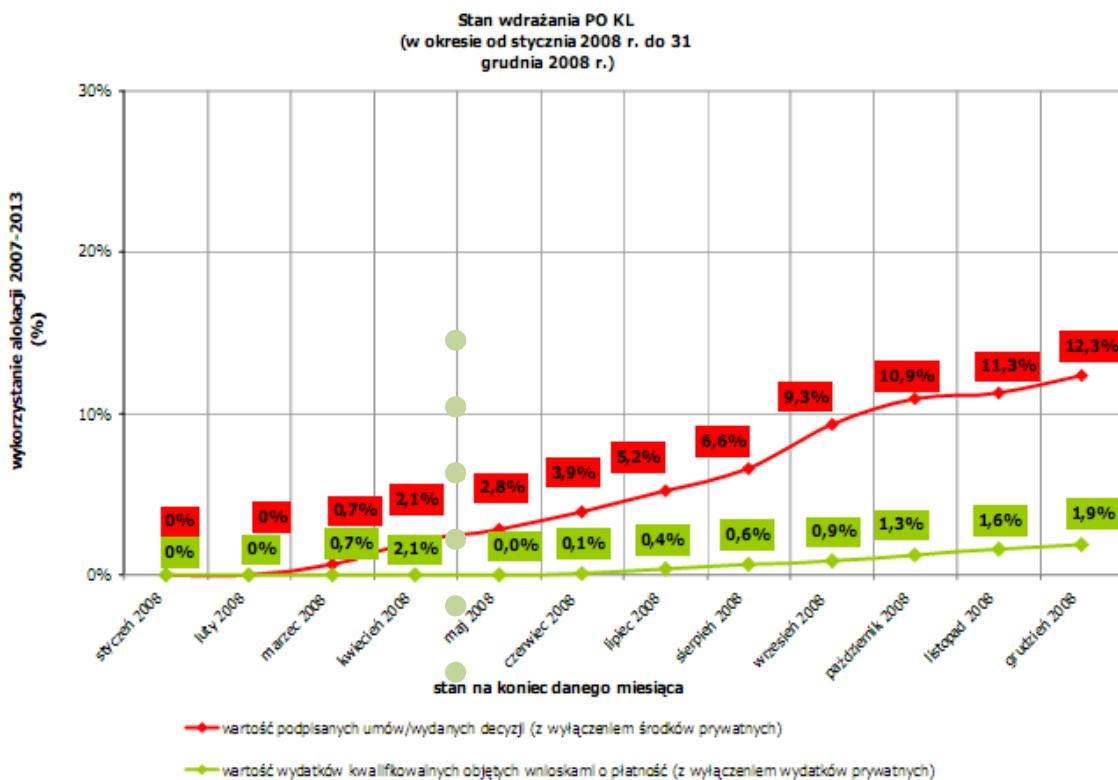
→ *Mechanizm używany wszędzie w Europie*

W większości krajów europejskich istnieją systemy pozwalające utrzymać stosunek pracy w okresach zatrzymania produkcji. Jest to tzw. częściowe bezrobocie. Poza utrzymaniem stosunku pracy, jednym z celów takich praktyk jest utrzymanie znacznej części wynagrodzenia (często 80%, a nawet 100%). Dyskusja na ten temat w Polsce trwa, cytuje się różne mechanizmy finansowania, na które muszą złożyć się środki zarówno pracodawców jak i środki zewnętrzne. Wykorzystanie środków z FGŚP, często wymienianego jako potencjalne źródło finansowania instrumentu częściowego bezrobocia, mogłoby okazać się problematyczne w razie fali upadłości przedsiębiorstw, gdyż stawałoby pod znakiem zapytania możliwość rekompensowania pracownikom niewypłaconych wynagrodzeń. W okresie przejściowym źródłem finansowania może być również Europejski Fundusz Społeczny, dający możliwość wdrażania, równoległe z instrumentem częściowego bezrobocia, szkoleń zawodowych. W dłuższej w perspektywie należałoby uruchomić środki pochodzące ze zreformowanego systemu świadczeń dla bezrobotnych.

→ *Obowiązek kontroli aby zapobiec nadużyciom*

Finansowanie częściowego bezrobocia ze środków publicznych wymaga wdrożenia mechanizmów kontroli ich wydatkowania w przedsiębiorstwach, (przez związki zawodowe i rady pracowników), jak również przez administrację państwową. Celem wdrożenia takiego instrumentu nie byłoby pomnożenie zysków, ale utrzymanie kapitału ludzkiego. Wiele firm, często dużych grup międzynarodowych, zwraca się obecnie do rządów o pomoc. Niektóre z nich nie wahają się występować o nią, wyprowadzając równocześnie do firm-matek wypracowane w ostatnim czasie dywidendy. Wspieranie takich przedsiębiorstw rodzi ryzyko, że pieniądze polskich podatników zostaną bezpowrotnie utracone, jak te, które rząd Irlandii zainwestował w upadające banki.

Zamiast bezpośredniej pomocy finansowej dla przedsiębiorstw, należy wybrać inwestycje w polski kapitał ludzki, bo gdy minie kryzys, pozostanie on głównym zasobem kraju. Wykorzystanie okresów częściowego bezrobocia na szkolenia pracowników pozwoli odciążyć przedsiębiorstwa od części kosztów wynagrodzeń, umożliwi jednocześnie podniesienie kompetencji polskich pracowników, a tym samym lepiej przygotować rynek pracy na okres „po kryzysie”.



- **Wspierać najmniej zamożnych gospodarstw domowych**

Kryzys będzie miał wpływ na pogorszenie się sytuacji wielu polskich gospodarstw domowych, dlatego rząd powinien przyjść im z pomocą. Wsparcie przede wszystkim najmniej zamożnych ma tę zaletę, że skutkować będzie najbardziej odczuwalnymi rezultatami, gdyż taka pomoc będzie wykorzystana w całości, a dodatkowo przeznaczona zostanie przede wszystkim na zakup produktów krajowych.

Większość krajów europejskich, w tym Hiszpania, Francja, UK, Niemcy włączyła już obszerne programy pomocy socjalnej do swoich planów ożywienia gospodarczego.

- *Obniżka VATu czy bezpośrednia pomoc?*

Wielka Brytania wybrała obniżkę stawki VAT. Jeśli dotyczy to produktów pierwszej potrzeby, przede wszystkim produktów żywnościowych, obniżka VAT jest jedną z form wspierania popytu. Obniżka o 1pkt stawki VAT na produkty pierwszej potrzeby byłaby kosztem rzędu 1,3 mld PLN, natomiast jej potencjalny wpływ na PKB wyniósłby 0,15% w 2009r. Potencjalny, korzystny wpływ na PKB wynikający z zastosowania takiego rozwiązania mógłby być niebagatelny, choć w rzeczywistości wydaje się, że niewielka obniżka VAT prowadzi po prostu do podwyżki marż, szczególnie na wsi, gdzie konkurencja nie jest szczególnie silna. Rozwiązaniem byłoby obniżenie stawki VAT na produkty, których ceny są regulowane i tym samym łatwe do skontrolowania.

- *Bony dla ubogich*

Większy efekt wpływu na PKB i na poziom życia ludności można osiągnąć poprzez rewaloryzację świadczeń socjalnych lub wprowadzenie bonów przydzielanych przez placówki pomocy społecznej osobom najmniej zamożnym. Pomoc tego typu, o wartości 1 mld PLN mogłaby skutkować wzrostem PKB o 0,15 pkt. Środki z Rezerwy Solidarności Społecznej powinny zapewnić kwotę 1,14 mld, a nawet 3 mld PLN gdyby powiększyć je o dotacje z budżetu państwa. Dałoby to możliwość zapewnienia jednorazowego wsparcia w kwocie 525 zł w przeliczeniu na osobę żyjącą poniżej ustawowej granicy ubóstwa.

→ *Wykorzystać kryzys aby zwiększyć zyski jest niemoralne i ekonomicznie niebezpieczne*

→ *Mechanizm dający priorytet ochronie przedsiębiorstw i zatrudnienia*

● **Podwyższyć płacę minimalną i utrzymać siłę nabywczą**

Wielu pracodawców wykorzystuje kryzys by odmówić pracownikom jakichkolwiek podwyżek. W przypadku licznych przedsiębiorstw, które w 2009 r. osiągną dobre wyniki finansowe, podwyżki wynagrodzeń są po prostu obowiązkiem moralnym, ekonomicznym i społecznym. Przedstawiony przez rząd budżet przewiduje wzrost wynagrodzeń 400 tys. urzędników o 9% oraz wzrost funduszu wynagrodzeń o 10,4%. By zachęcić pracodawców, należy podnieść wynagrodzenie minimalne (aktualnie 1276 PLN). Podwyżka ta będzie czynnikiem wspierającym popyt, główną siłą napędową wzrostu gospodarczego. Ograniczane poziomu wynagrodzeń oznaczałoby poważne osłabienie polskiej gospodarki w 2009 r.

Uwzględniając szczególną, trudną do przewidzenia sytuację, w jakiej znajdzie się część przedsiębiorstw, należałoby stworzyć możliwość odroczenia obowiązku podwyższenia wynagrodzenia minimalnego, na wzór mechanizmu regulującego krajowe porozumienie dotyczące wynagrodzeń w Irlandii. Przedsiębiorstwo może być zwolnione z obowiązku podwyżki wynagrodzenia minimalnego pod warunkiem, że uzasadni taką decyzję sytuacją ekonomiczną i finansową zakładu. Zgodnie z ustawą o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, pracodawca będzie musiał przedstawić organizacjom związków zawodowych i/lub radzie pracowników oraz ich ekspertom informacje o charakterze księgowym i ekonomicznym pozwalające ocenić zasadność odmowy podwyżki wynagrodzeń. W razie sytuacji konfliktowej, powinna być rozpatrywana przez właściwy sąd gospodarczy.

● Podtrzymać poziom inwestycji

→ Podwoić sumy uzyskane z funduszy europejskich w 2009 jest możliwe

Jednym z podstawowych narzędzi jest oczywiście szybsze wykorzystanie funduszy strukturalnych poprzez alokację na lata 2009-2010 części środków przewidzianych do wydatkowania w okresie 2011-2013. Kwota zaliczki wypłaconej na rok 2009 w ramach Planu Stabilności i Rozwoju w wysokości 16,8 mld PLN, o 6,5 mld więcej niż planowano, nie odpowiada wymogom chwili (minimum 20 mld PLN powinno być możliwe). Bardziej efektywne wykorzystanie środków europejskich wymaga przygotowania jak najszybciej nowych planów rozwoju infrastruktury i uruchomienia kredytów przeznaczonych dla samorządów lokalnych służących współfinansowaniu projektów realizowanych w oparciu o fundusze strukturalne.

Koszt : 3 mld PLN na współfinansowanie bezpośrednio i gwarancji

→ Zainwestować w mieszkania społeczne

Paradoksalnie, Polska może skorzystać na kryzysie realizując swoje cele społeczne mniejszym kosztem, zwłaszcza w sektorze nieruchomości. Na przykład, można wesprzeć rynek nieruchomości w celu ograniczenia ryzyka deflacji poprzez masowy wykup mieszkań z przeznaczeniem na cele socjalne, przy czym wykup ten powinien dotyczyć przede wszystkim nieukończonych budów inwestorów znajdujących się w stanie upadłości lub zagrożonych upadłością, korzystając tym samym ze znacznych obniżek cen w stosunku do cen rynkowych.

2009 będzie o tyle trudny dla budownictwa, że jest to rekordowy rok jeśli chodzi o liczbę oddawanych mieszkań (190 000), a popyt mocno spadł ze względu na trudności w uzyskaniu kredytów oraz niepewność związaną z cenami w tym sektorze, a także obawy o zarobki gospodarstw domowych.

Biorąc pod uwagę wysokie marże deweloperów oraz możliwości obniżenia cen w takich transakcjach, państwo (wraz z gminami) mogłoby sfinansować kupno od 10000 do 12 000 mieszkań

Koszt: 3 mld zł, wpływ na wzrost PKB 0,2 pkt, wpływ pośredni (na zatrudnienie, usługi itp.) rzędu 0,4 pkt PKB.

● Zapewnić płynność na rynku kredytowym

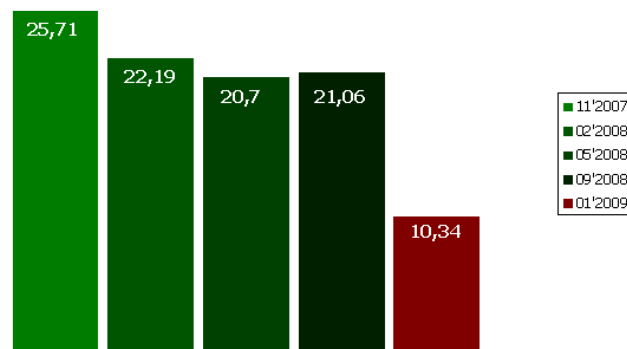
We wszystkich segmentach rynku kredytowego doszło do silnego ograniczenia podaży kredytu. Banki silnie zaostrzyły kryteria udzielania wszystkich rodzajów kredytu oraz podniosły marże kredytowe.

Często padają zarzuty pod adresem banków, niekiedy są one uzasadnione, niemniej nie można wymagać od tych instytucji, by brały na siebie zbyt duże ryzyko, jednocześnie zarzucając im ryzykanctwo w przeszłości. Rząd powinien powołać mediatora ds. kredytów, którego zadaniem byłoby badanie zasadności odmowy udzielenia kredytu przez banki oraz znalezienie wyjścia z sytuacji np. poprzez możliwość poręczenia przez BGK. Polityki przyznawania kredytów przez banki należące do Skarbu Państwa powinny być szczególnie kontrolowane.

● Zapewnić płynność finansową przedsiębiorstwom

Stymulowanie inwestycji poprzez obniżenie stóp procentowych jako odpowiedź na kryzys jest iluzją, przynajmniej w obecnej chwili. Jeśli rząd chce pomóc przedsiębiorcom i chronić miejsca pracy, powinien im zapewnić pole manewru w obrotach środkami pieniężnymi. Spadek obrotów, trudniejsze pozyskiwanie kredytów, wzrost poziomu niezapłaconych należności powodują w najczęściej trudności z płynnością finansową. W takim przypadku jedną z pierwszych reakcji jest zwalnianie pracowników. Rząd musi podjąć działania mające na celu poprawę płynności finansowej przedsiębiorstw, poprzez np.: wcześniejszy zwrot nadpłaconego podatku lub VAT'u, większą elastyczność w zakresie regulowania podatków od zysku pozwalającą przedsiębiorstwom mającym trudności przełożyć na 2010 należności za 2009. Należy zwłaszcza wdrożyć prosty mechanizm redyskontu. BGK oraz PKO BP powinny odegrać w takich działaniach szczególną rolę.

Barometr Bezpieczeństwa w Obrocie Gospodarczym



- **Zabezpieczyć polski system emerytalny**

→ *Kryzys pokazał skalę nieudolności systemu emerytalnego*

Fundusze emerytalne zostały mocno dotknięte następstwami kryzysu, Polska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Straty nagromadzone przez system niezdolny do zabezpieczenia dochodów przyszłych emerytów powinny wzbudzić dyskusję na temat reformy funduszy, która pozwoliłaby pracownikom spokojnie patrzeć w przyszłość.

→ *Zaniepokojenia dot. emerytur wpływają negatywnie na poziom wzrostu gospodarczego*

Straty te, w kontekście dużych wątpliwości na temat polskiego systemu emerytalnego mogłyby skłonić Polaków do większego oszczędzania w sytuacji, gdy utrzymanie w miarę wysokiego wzrostu gospodarczego mogłoby nastąpić jedynie przy silnym popycie gospodarstw domowych.

Jeszcze przed rozpoczęciem kryzysu sondaże wskazywały na brak zaufania Polaków w system emerytalny. W październiku 2007 r., aż 50% badanych osób uważało, że polski system emerytalny powinien zostać zreformowany, a 47% że jego funkcjonowanie nie jest satysfakcjonujące. Jedynie 28% badanych nie było tego zdania (CBOS, 2007). Spadek zaufania do prywatnych funduszy emerytalnych jest jeszcze większy. W październiku 2008 r. jedynie 31% badanych uważało je za lepsze od narodowego systemu emerytalnego. Co oznacza spadek o 7% wobec poprzedniego roku (38%). Ze względu na straty poniesione przez OFE, utrata zaufania mogłaby się zamienić w prawdziwy kryzys zaufania. Rząd powinien interweniować, by temu zapobiec.

→ *2008 : chwila prawdy i rekordowe straty*

W trzech pierwszych kwartałach 2008 r., tj. zanim światowe rynki finansowe uzyskały swój najniższy poziom, fundusze emerytalne poniosły rekordową stratę wysokości 14,9 mld PLN (w tym 19,1 mld strat na dokonanych inwestycjach). Ta strata jest 9,8 razy większa od wartości składek zapłaconych przez członków tych funduszy w tym samym okresie i wynosi równowartość 10,6% całości aktywów OFE na koniec trzeciego kwartału 2008r.

W ciągu 9 miesięcy OFE straciły całość zysków uzyskanych od trzeciego kwartału 2006 r.

Dla przyszłego emeryta, wartość jednostki rozrachunkowej otwartych funduszy emerytalnych na koniec roku 2008 (24,51 PLN) była niższa od tej z kwietnia 2006 r. (24,88), co oznacza, że bardziej rentowne

okazałoby się trzymanie oszczędności pod poduszką niż powierzenie ich OFE w tym okresie silnego wzrostu ekonomicznego.

→ *Niska wartość dodana OFE*

Od założenia systemu, czyli od prawie 10 lat, wyniki te okazują się tak samo rozczarowujące. Gdyby, zamiast w otwarte fundusze emerytalne, jednostka rachunkowa OFE (10 PLN) została zainwestowana na rynku międzybankowym, byłaby dziś warta 22,51 PLN, zamiast osiągniętej - dzięki pomocy wyspecjalizowanych kadr zarządzających funduszami - kwoty 23,91 PLN.

Zyskowność z tytułu 10 PLN zainwestowanych w OFE a zyskowność z lokat na rynku międzybankowym

	Wartość jednostki na 30 maja 1999	Wartość jednostki na 30 stycznia 2008	Wartość jednostki skorygowana o efekt inflacji	Zyskowność nominalna w danym okresie	Zyskowność rzeczywista	Nominalny złożony roczny wskaźnik wzrostu 1999-2008	Rzeczywisty złożony roczny wskaźnik wzrostu
Inwestycje w OFE	10,00	23,91	14,61	139,10%	46,10%	9,44%	4,00%
Lokaty na rynku międzybankowym	10,00	22,51	13,76	125,15%	37,58%	8,76%	3,36%

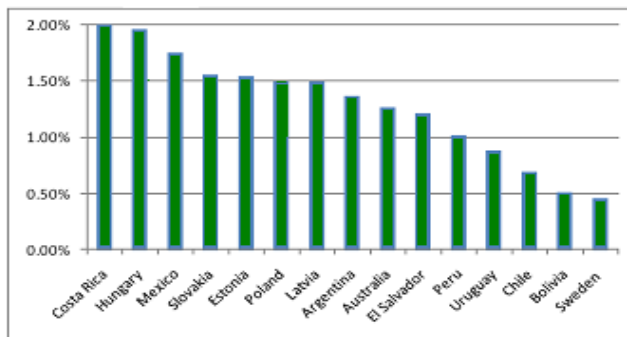
Źródło ; KNF, NBP, S.Partner

→ *Jak obniżyć prowizje od kosztów zarządzania funduszami pobierane przez Polskie Towarzystwa Emerytalne ?*

C

Chodzi o znaczące obniżenie nadmiernych korzyści uzyskiwanych kosztem wynagrodzeń większości pracowników i powiększających zyski 15 firm zarządzających powierzonymi funduszami emerytalnymi, przy ryzyku praktycznie równym zeru. Przypomnijmy, całość sektora PTE wykazała marżę netto wysokości 40,1% w 2007 r., przy czym zwrot z kapitałów własnych wyniósł 28,3%. Katastrofalne wyniki OFE w 2008 r. nie dotknęły PTE, których rezultaty za trzy pierwsze kwartały wyniosły 43,4% marży netto i zwrot z inwestycji rządu 30,2%.

Opłata za zarządzanie (% aktywów)



Źródło : OECD

Ze względu na potencjalne oszczędności skali, pierwsza możliwość jest koncentracja przedsiębiorstw w sektorach w których wzrost gospodarczy powinien pozwolić obniżyć kosztów.

Zwiększona kontrola administracyjna i ustawowa zmuszająca do dalszego obniżania składek z poziomu 7 do 3,5% do 2014 r. i lepszej kontroli kosztów zarządzania może tylko stanowić częściową odpowiedź na złe funkcjonowanie systemu który zamiast zabezpieczyć emerytury wzbogacił kilka wielkich instytucji finansowych.

Projekcja wypłat przez OFE z dwoma wariantami kosztów zarządzania

Wiek (2009)	32	33
Płeć	M	M
Rok przystąpienia do OFE	1999	1999
Wiek przejścia na emeryturę	65	65
Miesięczne ubruttowane wynagrodzenie	3000	3000
Roczny realny wzrost wynagrodzeń	3%	3%
Realna stopa zwrotu OFE	4%	4%
Roczna opłata za zarządzanie	0,30%	1,50%
Opłata za przekazanie składki	0,80%	0,80%
Łącznie na koncie w OFE zostanie zebrany kapitał (2042)	311 348 PLN	247 104, PLN
miesięczna emerytura z OFE (2042)	1 958,2 PLN	1 554,1 PLN

Jedyną możliwością pozwalającą na długotrwałą obniżkę pobieranych prowizji byłoby stworzenie sytuacji, w której fundusze konkurowałyby między sobą wysokością prowizji, a uzyskanie takiego efektu mogłaby zapewnić centralna instytucja decydująca o przydzielaniu środków poszczególnym funduszom. Przykład Szwecji (gdzie te koszty stanowią jedynie 0,3% aktywów, tj. 5 razy mniej niż w Polsce) pokazuje że istnieje duża możliwość oszczędności kiedy system zmusza fundusze emerytalne do rywalizacji poprzez obniżanie kosztów zarządzania a nie poprzez kampanie marketingowe.

Aby przywrócić zaufanie Polaków w ich państwowy system emerytalny należałoby zmienić filozofie tej części systemu. Jak to podkreśliły wszystkie badania wdrożenie reformy prowadziło do obniżki stopy zastąpienia dla kategorii społecznych najbardziej zagrożonym ekonomicznie.

Poziom netto stopy zastąpienia w 10 krajach OCDE w odniesieniu do 50%, 100% i 150 % średniego wynagrodzenia			
	50%	100%	150%
Austria	90,4	90,9	89,2
Republika Czeska	98,8	64,4	49,3
Francja	63,4	63,1	58
Niemcy	53,4	58	59,2
Węgry	94,7	102,2	98,5
Włochy	81,8	77,9	78,1
Republika Słowacka	66,4	72,9	75,4
Zjednoczone Królestwo	66,1	41,1	30,6
Stany Zjednoczone	67,4	52,4	47,9
Polska			
Przed reformą	96,1	76	69
Po reformie	74,5	74,9	75
OECD	83,2	69,7	60,6

Źródło : OCDE : pension at glance

ⁱ Martin Wolf, "Keynes offers us the best way to think about the financial crisis", *Financial Times*, 23/12/2008

ⁱⁱ GUS, 2008, Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju rok 2008, Warszawa (s. 68)

ⁱⁱⁱ Rzeczpospolita, 10/2/2009